



STRZELEC

GWIAZDOZBIÓR POLSKIEJ PIOSENKI

10 grudnia

Opracowanie: Wojciech Dąbrowski www.spotkaniazpiosenka.org

MAREK GRECHUTA



(ur. 10 grudnia 1945 roku, Zamość, zm. 9 października 2006 roku, Kraków), piosenkarz, pianista, poeta i malarz, był absolwentem Wydziału Architektury Politechniki Krakowskiej (praca magisterska: obiekt widowiskowy).

Podczas studiów (grudzień 1966 roku), utworzył z kolegą, kompozytorem Janem Kantym Pawлуśkiewiczem, kabaret *Anawa (En Avant)*, a następnie zespół wokально-instrumentalny w składzie: Jan Kanty Pawлуśkiewicz – fortepian, Zbigniew Wodecki – skrzypce, Tadeusz Kożuch – altówka, Anna Wójtowicz – wiolonczela, Tadeusz Dziedzic – gitara), zostając jego solistą.

Był laureatem VI Ogólnopolskiego Konkursu Piosenkarzy Studenckich (II miejsce za Marylą Rodowicz, Kraków 1967). *Tango Anawa* (muz. Jan Kanty Pawлуśkiewicz, sł. Marek Grechuta) zostało uznane za najlepszą piosenkę konkursu. Rok później na VI KFPP w Opolu, otrzymał nagrodę dziennikarzy za piosenkę *Serce* (muz. Jan Kanty Pawлуśkiewicz, sł. L. Wiśniewska, A. Nowicki).



www.marekgrechuta.pl

Najpopularniejsze piosenki z jego repertuaru: *W dzikie wino zaplątani, Nie dokazuj* (1969), *Będziesz moją panią, Dni, których nie znamy, Korowód* (sł. Leszek Aleksander Moczulski, nagroda główna, IX KFPP, Opole, 1971), *Niepewność* (do słów Adama Mickiewicza), *Wesele* (do tekstu Stanisława Wyspiańskiego), *Hop, szklanka piwa* (nagrada główna, IX KFPP, Opole, 1977), Wielokrotnie występował na Festiwalach Polskiej Piosenki w Opolu.

Brał udział, razem z Marylą Rodowicz, w musicalu *Szalona lokomotywa* (na motywach utworów Witkacego, muz. Jan Kanty Pawлуśkiewicz, 1977), na scenie teatru STU w Krakowie. Skomponował muzykę do spektakli *Exodus* (wspólnie z P. Birulą i Krzysztofem Sz wajgierem) i widowiska *Zapach łamanego chleba* (tekst Tadeusza Nowaka). Wystąpił w filmie *Polowanie na muchy*, koncertował w wielu krajach europejskich.

Nagrał kilka płyt z zespołem *Anawa* i kilka płyt solowych: (*Marek Grechuta i Anawa* (1970), *Korowód* (1971), *Droga za widnokres* (1972), *Magia obłoków* z własnym zespołem *W Innej Epoce Muzycznej WIEM* (1974), *Świecie nasz, Pieśni do słów Tadeusza Nowaka* (1979), *Śpiewające obrazy* (1981), *W malinowym chruśniaku* z własną muzyką skomponowaną do wierszy Bolesława Leśmiana (1984), *Krajobraz pełen nadziei* (1988), *Dziesięć ważnych słów* (1994). Ostatnia płyta: *Niezwykłe miejsca* (2003). W tym samym roku nagrał piosenkę *Kraków* z zespołem *Myslovitz*.

Jest autorem tomików poetyckich *Krajobraz pełen nadziei* i *Na serca dnie*. Kilkakrotnie prezentował również swoje prace malarskie na indywidualnych wystawach krajowych i zagranicznych. Za całokształt działalności artystycznej, otrzymał statuetkę *Złotego Fryderyka* (2002) i *Grand Prix* na XLIII KFPP (Opole, koncert *Świat w obłokach*, 2006).

Został odznaczony pośmiertnie *Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski*.

DNI, KTÓRYCH NIE ZNAMY

słowa i muzyka: Marek Grechuta (1971)

Tyle było dni do utraty sił,
Do utraty tchu. Tyle było chwil.
Gdy żałujesz tych, z których nie masz nic,
Jedno warto znać, jedno tylko wiedz, że:

Ważne są tylko te dni, których jeszcze nie znamy,
Ważnych jest kilka tych chwil, tych, na które czekamy.

Pewien znany ktoś, kto miał dom i sad,
Zgubił nagle sens i w złe kręgi wpadł.
Choć majątek prysł, on nie stoczył się,
Wytłumaczyć umiał sobie wtedy właśnie, że:

Ważne są tylko te dni...

Jak rozpoznać ludzi, których już nie znamy?
Jak pozbierać myśli z tych nieposkładanych?
Jak oddzielić nagle serce od rozumu?
Jak usłyszeć siebie pośród śpiewu tłumu?

Jak rozpoznać ludzi, których już nie znamy?
Jak pozbierać myśli z tych nieposkładanych?
Jak odnaleźć nagle radość i nadzieję?
Odpowiedzi szukaj, czasu jest tak wiele.

Ważne są tylko te dni...



Wojciech Majewski, *Marek Grechuta. Portret artysty*. Wyd. Znak, Kraków, 2006



NIE DOKAZUJ

Muzyka: Jan Kanty Pawluśkiewicz, słowa: Marek Grechuta, piosenka z repertuaru zespołu *Anawa*

1.

Było kiedyś w pewnym mieście
Wielkie poruszenie,
Wystawiano niesłychanie
Piękne przedstawienie,
Wszyscy dobrze się bawili,
Chociaż był wyjątek.

Młoda pani w pierwszym rzędzie
Wszystko miała za nic,
Nawet to, że śpiewak śpiewał
Tylko dla tej pani
I gdy rozum tracił dla niej
Śmiała się, klasnęła.

W drugim akcie śpiewak śpiewał
Znacznie już rozważniej,
Młoda pani była jednak
Ciągle niepoważna,
Aż do chwili kiedy nagle,
Nagle wśród pokazu padły słowa:

Refren:

Nie dokazuj, miła, nie dokazuj,
Przecież nie jest z ciebie znowu
taki cud,
Nie od razu, miła nie od razu,
Nie od razu stopisz serca mego lód.
Nie dokazuj, miła, nie dokazuj...

2.

Innym razem zaproszony
Byłem na wernisaż,
Na wystawę późną nocą
W głębokich piwnicach.
Czy to były płótna mistrza
Jana czy Kantego? Nie pamiętam...

Były tam obrazy wielkie,
Płótna kolorowe,
Z nieskromnymi kobietami
Szkice nastrojowe.
Całe szczęście, że naturą
Martwą tylko były.

Refren: Nie dokazuj....



3.

Była także inna chwila,
Której nie zapomnę.
Był raz wieczór rozmarzony
I nadzieje płonne,
Przez dziewczynę z końca sali,
Podobną do róży,
Której taniec w moim sercu
Święty spokój zburzył.

Wtedy zdarzył się niezwykły,
Przedziwny wypadek,
Sam już nie wiem, jak to było,
Trudno opowiadać.
Jedno tylko dziś pamiętam,
Jak jej zaśpiewałem:

*Usta milczą dusza śpiewa,
Kocham cię,
Usta milczą, pieśń rozbrzmiewa...*

Lecz dziewczyna nie słyszała,
Tańcem już zajęta,
W końcu komuś zaśpiewała,
To, co tak pamiętam:

Refren: Nie dokazuj....